NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. **Kraków, piątek 22 lutego 1924** **Nr. 44.**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 141.122

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratulacye złp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe. Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Powrót jenerała Sikorskiego

Warszawa, 19 lutego.

(J. A.) Względna cisza, jaka zapanowała na terenie sejmowym przerwana została dymisyą p. jen. Sosnkowskiego i mianowaniem nowego ministra spraw wojskowych w osobie byłego premiera p. jen. Sikorskiego. Atmosfera spokoju, jaka nastąpiła po okresie febry politycznej — doskonale sprzyjała odpowiedzialnej pracy sanacyjnej, do jakiej przystąpił p. Władysław Grabski. Można jednak mieć pewne wątpliwości czy ten stan rzeczy nie przerwany zostanie głośniejszem intermezzem. Lewica polska zachowywała dotąd wobec rządu p. Grabskiego chłodną rezerwę, prawica była nim prawie zachwycona. Pogodzono się nawet z tem, że w gabinecie zasiadał p. Sosnkowski, trudno było wprawdzie przełknąć pigułkę o smaku starobelwederskim, ale wmawiano sobie, że ten smak już wywietrzał. Nagle nastąpiła zmiana, i już wczoraj popołudniu w obozie endeckim rozległo się szemranie. Pan min. Sikorski zbyt dał się we znaki prawicy polskiej.

Wczorajsza „Gazeta Warszawska" uważała za stosowne powitać nowego ministra oświadczeniem, że „nazwisko jen. Sikorskiego zostało związane ze sprawą zdekonspirowanej w Poznaniu organizacyi wojskowej". Nie wdając się w szczegóły tej sprawy — organ Endecyi „stwierdza", że „mianowanie jen. Sikorskiego w chwili, gdy sprawa poznańska nie jest jeszcze skończona i wyjaśniona musi niepokoić opinię publiczną".

Stoimy zdala od spraw na których gruncie toczy się walka między prawicą polską a grupą starobelwederską. Przedmiot tych utarczek nie stanowi określonego i sięgającego głębiej w życie programu politycznego. Niejednokrotnie stwierdzaliśmy, na łamach naszego pisma, że t. zw. „lewica" prowadziła w praktyce politykę endecką, a endecy hołdowali temu samemu militaryzmowi, o który oskarżali swych przeciwników. Obydwie grupy są już mocno spóźnione wobec nowych postulatów wysuniętych przez obecne kształtowanie się stosunków europejskich.

Nie chcemy też sobie wmawiać, że dymisya jen. Sosnkowskiego, którego nazwisko dla żydostwa polskiego na zawsze pozostanie związane z pamiętną Jabłonną — oznacza jakąś koncesyę na rzecz naszego przedstawicielstwa parlamentarnego. Pamiętamy również, jak się zachowywał wobec żydowskiej mniejszości p. jen. Sikorski, gdy dzierżył ster władzy. Zainicyowana wówczas przez obecnego ministra spraw wojskowych próba przeciwstawienia mniejszości „słowiańskich" ugrupowaniom żydowskim spełzła na niczem, świadcząc jednocześnie, jak słabo p. Sikorski, skądinąd polityk zdolny i rozgarnięty, oryentował się co do istoty problemu narodowościowego w Polsce.

Być może, że wśród refleksyi, wywołanych mianowaniem p. Sikorskiego błąkają się jakieś przypuszczenia, iż powołanie do gabinetu człowieka, który bądź co bądź chciał pono rozszerzyć „większość polską" o „słowiańskie przyległości" oznacza jakąś głębszą zmianę oblicza politycznego obecnego rządu. Wszystko jednak przemawia za tem, że mianowanie p. Sikorskiego ogranicza się jedynie do strony fachowej jednego resortu, nie zahaczając bynajmniej o oryentacyę polityczną nowego ministra. Lecz część „lewicy" dopatruje się już w tem głębszego znaczenia i współpracy p. Grabskiego z p. Sikorskim nietylko na polu wzmocnienia obrony państwa — lecz i w dziedzinie naprawy skarbu. Tem niepokoi się właśnie „opinia publiczna" Endecyi — jak sądzimy — zgoła niepotrzebnie.

Gwałtowny atak prasy endeckiej przeciw min. Sikorskiemu

Co zarzucają gen. Sikorskiemu endecy?

Sin. Warszawa. (Telefonem) Prasa prawicowa, szczególnie prasa endecka prowadzi w dalszym ciągu nieubłaganą kampanię przeciw nowemu ministrowi spraw wojskowych jen. Sikorskiemu, dopatrując się w nominacyi „lewicowca" — zasadniczej zmiany w ukształtowaniu politycznem a raczej apolitycznym gabinetu. W związku z tem „Gazeta Warszawska" zaznacza, że Związek Ludowo-Narodowy musiałby zastrzedz sobie wolną rękę w stosunku do rządu p. Grabskiego.

Charakterystycznem jest przytem, że w związku z odezwą wydaną przez gen. Sikorskiego do armii, zarzuca „Gaz. Warszawska" nowemu min. spraw wojskowych, że w odezwie ani słowem nie wspomniał o... zwalczaniu tajnych organizacyi w armii!

Gwałtowna kampania prasy endeckiej tłumaczy się obawą przed ponownem wysunięciem się gen. Sikorskiego na czołowe stanowisko w rządzie na wypadek ustąpienia p. Grabskiego.

Rozkaz ministra Sikorskiego do armii.

Warszawa, 20. 2 PAT. Minister spraw wojskowych gen. Sikorski wydał następujący rozkaz:

Żołnierze!

Powołany na stanowisko ministra spraw wojskowych, przychodzę na nie ze znanym armii programem, który realizować będę konsekwentnie w imię dobra państwa, wychodząc z założenia, że w pracy wojskowej występkiem jest brak konsekwencyi, połowiczność i powierzchowność. Pojmuję swoje obecne zadanie jako obowiązek czysto żołnierski i fachowy i rozwinę energiczne starania w obronie postulatów obrony narodowej, około których skupić się powinny wszystkie siły żywotne narodu. Równocześnie podtrzymuję z całą mocą przekonanie, że armia pozostawać musi poza grą stronnictw politycznych, żołnierze zaś Rzeczypospolitej poza czynnym udziałem w życiu politycznem. Wojsko narodowe jest własnością całego państwa.

Przygotowując się do zaszczytnej roli organu obrony ojczyzny, w chwili zagrożenia jej bytu, armia stała, jako organ wykonawczy rządu, jest czasu pokojowego głównym czynnikiem wewnętrznej równowagi państwa, który nie może się nigdy angażować w innym, jak tylko czysto państwowym kierunku. Szanując każde przekonanie, zgodne z prawami Rzeczypospolitej, regulaminem wojskowym i honorem wojskowym, domagać się będę harmonijnego wysiłku ze strony całego korpusu oficerskiego w kierunku istotnego zrealizowania zadań, do których nas powołuje ojczyzna. Dążąc do podniesienia „morale" armii, oczekuję od wszystkich dowódców energicznej twórczej inicyatywy w kierunku przezwyciężania piętrzących się przed armią trudności. Jak na polu bitwy, tak i w pracy pokojowej, dobry dowódca działa zawsze przez przykład osobisty. Tu i tam obowiązuje ich nieustannie bezwzględna objektywność i absolutna bezpartyjność. Tak w bitwie, jak i w pracy twórczej, jedność, prostota, celowość oraz umiejętność obudzenia zaufania do tej celowości w całym olbrzymim organizmie, jakim jest armia nowoczesna stanowią niezbędne warunki powodzenia. Jak w walce nie wolno nikomu bezkarnie szafować krwią i potem żołnierzy, tak w czasie pokoju nie wolno nam eksperymentować lekkomyślnie i zatracać wartości moralne i materyalne wojska.

Zasada ta obowiązuje nas zawsze, a przedewszystkiem w obecnym, przełomowym dla państwa okresie jego wyniku sanacyjnego, nie może zabraknąć rzetelnej współpracy armii. Jestem głęboko przekonany, że rozkazy szczegółowe, które w tej dziedzinie ogłoszę w najbliższej przyszłości, znajdą pełne zrozumienie wszystkich podwładnych, tak, aby dziś ani jeden krok nie szedł w wojsku na marne, zaś jego potrzeby bojowe i liniowe były szczególnie warowane, chociażby kosztem innych gałęzi służby. Cudów nie oczekujemy, rozwiązanie trudności bieżących leży wyłącznie w pracy, opartej na wzajemnem zaufaniu przełożonych i podwładnych, w ścisłej łączności oficerów i szeregowych, oraz żelaznej i trafnie pojętej dyscyplinie służbowej.

Do tej pracy, do czynu realnego wzywam wszystkich podwładnych, zaznaczając, że z mojej strony znajdą oni zawsze bezwzględnie objektywną ocenę ich wystąpień, oraz liczyć mogą na tyleż uznania wielkiej wartości, wnoszonej ze swojej strony na rzecz wspólnego dobra armii narodowej.

(—) Minister spraw wojskowych, Sikorski generał dywizyi.

Drobne wiadomości polityczne.

— Poseł polski przy rządzie Finlandyi p. Tytus Filipowicz przyjęty był na dłuższem posłuchaniu przez pana prezydenta Rzeczpospolitej.

— Prezes rady ministrów p. Władysław Grabski odbył wczoraj dłuższą rozmowę z posłem włoskim Malonim.

— W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów, na którem obradowano nad ustaleniem wytycznych polityki wywozowej rządu.

Kompromitacya na całej linii.

Omal że nie dymisya ministra Zamoyskiego.

Sin. Warszawa (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej w dyskusyi nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych poseł Harusiewicz (ZLN) postawił wniosek, by fundusz dyspozycyjny ministra spraw zagranicznych był oddany pod kontrolę. Wniosek ten, zwrócony bezpośrednio przeciw ministrowi Zamojskiemu, wywołał wśród posłów lewicowych żywe poruszenie. Mówiono nawet w związku z tem w kuluarach, [illegible] Zamojski poda się do dymisyi.

Dopiero po spostrzeżeniu fatalnej omyłki wnioskodawca zaznaczył, że wniosek jego nie zwraca się przeciw obecnemu ministrowi, lecz traktuje sprawę zasadniczo, nie wiadomo bowiem, kto nastąpi po ministrze Zamojskim.

Widać stąd, jak bardzo niepewnie się czują sami wodzowie endeccy.

„Wyzwolenie“ niezadowolone z rządu Grabskiego.

Do opozycyi nie przejdzie, uznając konieczność pracy sanacyjnej.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj obradował zarząd główny „Wyzwolenia”. Poseł Thugut referował sytuacyę polityczną i stwierdził, że 1) gabinet Grabskiego poza pracą sanacyjną zaniedbuje inne dosiosłe sprawy państwowe i mocno przypomina partyjny gabinet Witosa, 2) mimo to „Wyzwolenie“ nie przejdzie do opozycyi, uznając konieczność sanacyi.

Uchwalono domagać się od rządu: reformy administracyi na kresach, powrotu marsz. Piłsudskiego do czynnej służby, wreszcie — rozwiązania Sejmu.

Zwrot w sprawie wyborów do gmin żydowskich.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Dowiaduję się, że w sprawie wyborów do kahałów nastąpił zwrot. Wybory w b. Kongresówce mają być ogłoszone bezzwłocznie. Co do wyborów w Małopolsce i na kresach toczą się jeszcze rokowania rządu z Kołem żydowskiem.

Zagłębie Ruhry wraca do Niemiec

Blizkie rozwiązanie problemu reparacyjnego.

Paryż, 20. 2 PAT. Według doniesienia dzienników amerykańskich rzeczoznawcy mieli się porozumieć co do założenia w Niemczech banku emisyjnego, zaproponowanego przez dra Schabta. Zagłębie Ruhry miałoby w takim razie być znowu wcielone do państwa niemieckiego. Niemcy uzyskają moratoryum na przeciąg 2—3 lat i pożyczkę międzynarodową, zagwarantowaną przez koleje niemieckie. Część sumy pożyczkowej poszłaby na rachunek reparacyi francuskich. Wysokość pożyczki zostanie ustalona przez rzeczoznawców po zbadaniu stanu kolei niemieckich.

Antwerpia, 20. 2 PAT. WBK. Prezydent ministrów Thounis oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami, że zniżka franka jest absolutnie nieuzasadniona. Theunes dodał, że kwestya reparacyi nigdy nie była tak blizka pomyślnego rozwiązania jak obecnie.

Strejk robotników dokowych w Anglii szerzy się.

Starcie ze strejkującymi.

Londyn, 20. 2 PAT. Tysiące robotników w dokach w Southampton, kolejarze ze związku narodowego w licznych portach, wielu robotników zajętych przy ładowaniu okrętów wreszcie 4000 robotników zajętych w porcie londyńskim przyłączyli się do strejku. Na rynku w Swithfield przyszło do starcia między rzeźnikami a strejkującymi. Policya musiała interweniować na rzecz rzeźników. Ceny mięsa zagranicznego wzrosły o 3 i pół pensa na funcie.

O dowóz żywności.

Londyn. PAT. Minister pracy oświadczył wczoraj wieczór, że w najbliższym czasie zostanie zawarty układ w sprawie dania gwarancyi przez strejkujących, że zaopatrzenie kraju w żywność z powodu strejku nie ucierpi.

Mac Donald nie składa urzędu ministra spraw zagranicznych.

Londyn. PAT. W kołach miarodajnych zaprzeczają wiadomości jakoby Mac Donald miał zamiar złożyć urząd ministra spraw zagranicznych.

Aresztowanie por. Rossbacha we Wiedniu.

Wiedeń. PAT. Władze policyjne oddały porucznika Rossbacha do dyspozycyi sądu wiedeńskiego. Władze sądowe zadecydują czy aresztowany ma być wydany prokuratoryi monachijskiej, która wysłała była za Rossbachem list gończy oskarżając go o zdradę stanu. W razie ustalenia politycznego charakteru przewinienia Rossbacha, Rossbach nie zostanie wydany władzom bawarskim, ale będzie tylko wydalony z Wiednia. Na razie wdrożono przeciwko Rossbachowi postępowanie karne z powodu fałszerstwa dokumentów personalnych i posiadania fałszywego paszportu.

Oficyalny kurs franka złotego na dzień 21 bm. 1,800,000.

Dwa zabójstwa polityczne w Zagłębiu Ruhry.

Duesseldorf. PAT. W Lesie koło Spiry znaleziono zwłoki Helfericha byłego burmistrza miasta oraz separatysty Muenchweilera.

Sprawa jugosłowiańsko-włoskiego układu

w Skupczynie.

Białogrod 20. 2 PAT. Skupczyna uchwaliła wczoraj ustawę o ratyfikacyi umów zawartych w Rzymie w sprawie fiume. Przy końcu dyskusyi minister spraw zagranicznych Nincic wygłosił przemówienie, w którem zbijał zarzuty podniesione przez mowców. W imieniu bloku federalistów poseł muzułmański Kapetanowicz odczytał oświadczenie protestujące przeciw układowi, który wedle tego oświadczenia narusza żywotne interesy narodu chorwackiego i słoweńskiego i wyrządza szkodę niedającą się naprawić kulturalnemu i gospodarczemu życiu Jugosławii. Po odczytaniu tej rezolucyi członkowie bloku opuścili salę. Ustawę przyjęto 123 głosami przeciwko 24 głosom członków partyi demokratycznej pozostałych na sali. W głosowaniu nie wzięło udziału 99 posłów a oprócz tego nie było w sejmie 69 członków partyi Radica, którzy nie biorą udziału w pracach sejmu.

Marszałek Piłsudski gen. inspektorem armii.

Sin. Warszawa. (Telefonem) W związku z nominacyą gen. Sikorskiego na ministra spraw wojskowych, sprawa powrotu marszałka Piłsudskiego do armii stała się nader aktualną. Dowiaduję się, że marszałek Piłsudski otrzyma nominacyę na generalnego inspektora armii.

Dymisya węgierskiego ministra skarbu.

Budapeszt 20. 2 PAT. WBK. Węgierski minister skarbu Kallay podał się wczoraj wieczór do dymisyi, która została przyjęta. Prowizorycznie objął kierownictwo ministerstwa skarbu minister handlu Balko.

Pośrednictwo kanclerza Seipla w strejku

bankowców.

Wiedeń, 20. 2 PAT. Dziś w południe pod przewodnictwem kanclerza Seipla odbędzie się konferencya przedstawicieli strejkujących urzędników bankowych i banków.

Przegląd prasy warszawskiej

Syreni głos sen. Koskowskiego w sprawie mniejszości narodowych. Głosy prasy o zmianie w ministerstwie wojskowem.

Kraków, 21 lutego.

Cytowaliśmy dotychczas ciągle głosy prasy lewicowej, omawiające stosunek lewicy do mniejszości narodowych. Od lewicy bowiem, występującej zawsze w obronie demokracyi żądać można, by raz wreszcie zdobyła się na męskie i stanowcze stanowisko w tej niezmiernie ważnej sprawie.

Ale mnożą się teraz głosy i w prasie prawicowej, które świadczą o pewnem otrzeźwieniu się opinii publicznej. I prawica zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że a la outrance nie można rządzić, konstruując sztuczne dwie kategorye obywateli, z których jedna posiada pełnię praw, a druga jest zaledwo tolerowaną. Ułatwiają sobie publicyści prawicowi zadanie, usiłując wygrywać jedną narodowość przeciwko drugiej, ale na dłuższą metę nie da się to chwiejne stanowisko utrzymać. Sprawę mniejszości narodowych trzeba będzie w całej rozciągłości rozważyć i — rozwiązać. Typowym, wprost klasycznym okazem takiego elastycznego rozumowania jest artykuł senat. Koskowskiego, naczelnego publicysty „Kuryera Warszawskiego" Kazuistyka tego artykułu, zwracającą się w pierwszym rzędzie do „ludności" białoruskiej i ukraińskiej jest już na pierwszy rzut oka widoczną, cała bowiem argumentacya zmierza w tym kierunku, by wykazać, że na wywlekaniu tej sprawy na forum zagraniczne, mniejszości narodowe niczego wygrać nie mogą. Ale jakiejś wytycznej linii dla rządu, by sam w ramach konstytucyi rozwiązał tę zagonioną kwestyę, artykuł p. Koskowskiego nie zawiera, a w ostatecznym rezultacie swych rozważań dochodzi do — gróźb pod adresem mniejszości, że rząd polski będzie zmuszony zastosować zasadę „divide et impera". Tak przynajmniej brzmi konkluzya artykułu „Kto na tem wygra?", którą w całości przytoczymy:

Ci, którzy głoszą przed światem, że stosunki państwowe polskie są jeszcze płynne, że granice nasze są jeszcze niepewne, że traktat ryski musi być jeszcze zrewidowany, ci wszyscy przyczyniają się do wahań w naszej polityce narodowościowej i do utrzymania tego stanu wyczekiwania, który jest nieznośny tak dla całej ludności, jak dla interesów państwa. Nasze mniejszości narodowe muszą tedy zrozumieć, że w ich własnym interesie tkwi konsolidacya wewnętrzna państwa polskiego, utrwalenie bezpieczeństwa jego granic i wzmocnienie jego położenia międzynarodowego. Trzeba wspólnemi siłami wytworzyć takie warunki moralne i rzeczowe bytu państwowego, aby nikt się tu nie obawiał śmiałych decyzyi, żeby nikt nie miał pretekstu do zwłoki, aby tymczasowość okazała się już jawnie błędem i przewinieniem. W przeciwnym razie zrodzi się tylko grunt do sporów i intryg międzynarodowych, zmuszających i Polskę do posługiwania się bronią swych nieprzyjaciół, wywołujących zmorę posępnego hasła divide et impera i zasłaniających słuszne zasady narodowościowe grą chwilowych interesów międzynarodowych.

Reszta prasy zajmuje się żywo zmianą na stanowisku ministra spraw wojskowych. Chodzi o to, czy nominacyę gen. Sikorskiego przypisać możemy względom li tylko fachowym, czy jest to taktyczne posunięcie na szachownicy życia politycznego. Za gen. bowiem Sikorskim ukrywa się potężna indywidualność marszałka Piłsudskiego a czynnego udziału Piłsudskiego prawica najwięcej się obawia. Zrozumiałą jest więc rzeczą, że prasa prawicowa zdradza olbrzymie zdenerwowanie, które zasłonić usiłuje niedorzecznemi podejrzywaniami o konspiracyjną działalność wojskową nowego ministra. My Żydzi do gen. Sikorskiego zbytnich sympatyi nie żywimy, dlatego możemy się zdobyć na objektywizm w ocenie wszelkich zarzutów, skierowanych pod adresem gen. Sikorskiego. Taką objektywną ocenę „sytuacyi" daje „Nasz Przegląd", pisząc:

„Być może, że wśród refleksyi, wywołanych mianowaniem p. Sikorskiego błąkają się jakieś przypuszczenia, iż powołanie do gabinetu człowieka, który bądź co bądź chciał pono rozszerzyć „większość polską" o „słowiańskie przyległości" oznacza jakąś głębszą zmianę oblicza politycznego obecnego rządu. Wszystko jednak przemawia za tem, że mianowanie p. Sikorskiego ogranicza się jedynie do strony fachowej jednego resortu, nie zahaczając bynajmniej o oryentacyę polityczną nowego ministra. Lecz część „lewicy" dopatruje się już w tem głębszego znaczenia i współpracy p. Grabskiego z p. Sikorskim nietylko na polu wzmocnienia obrony państwa — lecz i w dziedzinie naprawy skarbu. Tem niepokoi się właśnie „opinia publiczna" Endecyi — jak sądzimy — zgoła niepotrzebnie".

Natomiast „Gazeta Poranna" jest mocno zaniepokojona. Na razie, ze względu na osobę prezydenta Rzeczypospolitej nie wytoczono jeszcze dział ciężkiego kalibru, jest to na razie tylko lekka walka podjazdowa, ale brzmią w tych głosach zapowiedzi ostrzejszych środków walki. I tak czytamy w „Gazecie Porannej":

Mianowanie gen. Sikorskiego ministrem spraw wojskowych jest faktem doniosłego znaczenia. Jak rozumiały je koła kierownicze? Czy chciały w gen. Sikorskim widzieć tylko fachowca, czy uczyniły to z pewnych pobudek politycznych — okaże najbliższa przyszłość. Nie można zapominać, że p. Sikorski jest osobistością polityczną, a niektóre sfery widzą w nim swego człowieka sztandarowego. Czyżby chodziło o silniejsze pozyskanie kół lewicowych dla rządu?

„Poruszenie" opinii stara się uzasadnić „Rzeczpospolita" jeszcze nie ukończonem śledztwem toczącem się przed Sądem Wojskowym w Poznaniu w sprawie tajnej organizacyi wojskowej „Strażnica" i pisze:

Od połowy grudnia, czyli od dwu miesięcy, toczy się w Poznaniu postępowanie sądowe w tamtejszym Sądzie Wojskowym w sprawie tajnej organizacyi wojskowej Strażnica, a w postępowaniu tem w dochodzeniach i zeznaniach, znalazły się wskazówki zdające się świadczyć, że istnienie tej tajnej organizacyi wojskowej nie było tajne dla p. jen. Sikorskiego.

Jest rzeczą jasną, że jakiekolwiek przesądzenie sprawy dowolne, poza postępowaniem sądowem, na niekorzyść p. jen. Sikorskiego byłoby zupełnie niewłaściwe, a można mieć nadzieję, że ostateczne wyjaśnienie byłoby zadawalające.

Ale też właśnie w takim stanie rzeczy przesądzanie sprawy przez mianowanie p. jen. Sikorskiego Ministrem Spraw Wojskowych, czyli zwierzchnikiem wszelkich władz wojskowych i wszystkich osób wojskowych, mających jakikolwiek związek z tą sprawą, nie jest zgodne z prawidłowym obyczajem państwowym i wywołuje to poruszenie.

Natomiast „Robotnik" zapewnia, że tylko względy fachowe były decydujące przy powołaniu gen. Sikorskiego.

„Jak się dowiadujemy, ustąpienie gen. Sosnkowskiego i powołanie gen. Sikorskiego na ministra spraw wojskowych nie nosi żadnych cech politycznych. Chodziło jedynie o to, że współpraca premiera Grabskiego z b. ministrem Sosnkowskim była ostatnio b. utrudniona. Gen. Sosnkowski, jak wiadomo, postawił pewne warunki, dotyczące m. in. budżetu min. spraw wojskowych.

Gen. Sikorski powołany został na ministra, aby przeprowadził sanacyę w stosunkach gospodarczych wojska, która to sanacya ściśle wiąże się z ogólną naprawą skarbu".

To samo stanowisko zajmuje „Kuryer Polski", pisząc:

„Odczucie jest powszechne, że jest on najwłaściwszym człowiekiem do objęcia kierownictwa tak ważnego resortu. Przyznają to głośno jedni, cicho drudzy, ale wiedzą wszyscy I niestety, w tem właśnie tkwi niespodzianka nominacyi. Odwykliśmy w ostatnich czasach od tego, żeby właściwy człowiek był stawiany na właściwem miejscu. Przywykliśmy natomiast do zjawiska, że wybitne w zarządzie państwa pozycye oddawane są nie tym, za którymi przemawia ich wartość i kwalifikacya, lecz ci, przeciw którym przemawia najmniej ludzi. Praktyka to niebezpieczna, albowiem prowadzi do wywyższania miernot. Ludzie, działalnością swą nie budzący nigdzie oporu, są z reguły zerami...

Charakter gabinetu p. Grabskiego wskazuje, iż powołanie gen. Sikorskiego nastąpiło z wyłącznie fachowego punktu widzenia".

Jedyny „Kuryer Poranny" uderza w ton więcej bojowy, zapewniając, że:

Decyzya Prezydenta Rzeczypospolitej o powołaniu z mocy własnego wyboru na stanowisko wymagające najwyższego zaufania właśnie gen. Sikorskiego jest najwymowniejszem uspokojeniem opinii, jeżeli istotnie jakakolwiek jej część wierzyła w bezwstydne oskarżenia, bo jest publicznem stwierdzeniem, że nie ma w tych oskarżeniach ani słowa prawdy.

Na razie więc i prawica i lewica milczą o Piłsudskim. Czy długo potrwa to milczenie przyszłość pokaże.

LUIGI PIRANDELLO.

Mąż mojej żony.

Dokończenie.

I poczynam wyliczać wszystkie drobne podarunki, które dla przyjemności Eufemii Florestano znosi memu synkowi. — Biedny malec przyjmuje te nauki z zupełnem zaufaniem i świętą wiarą i już dziś odnosi się do swego przyszłego ojczyma z należną czcią i miłością.

Któregoś dnia np. Florestano zabrał mojego chłopca na spacer. —Po powrocie do domu Florestano opowiadał mi ze śmiechem, że w pewnej chwili podczas przechadzki. Carluccio przystanął i krzyknął. Potem zwrócił się do Florestana i spytał:

— Czy sprawiłem ci ból?

— Ależ w jaki sposób, Carluccio?

A wtedy mój malec odrzekł naiwnie:

— Bo nadepnąłem na twój cień wuju Florestano!

Nie, nie tak daleko ta rzecz powinna być posunięta, mój mały biedny Carluccio! Byłeś naprawdę głuptaskiem. Bo cień, mój synu, cień można deptać nogami.

Wuj Florestano i twoja matka będą jednego pięknego dnia deptali cień twego ojca i nie sprawi mu to najmniejszego bólu, a oni będą o tem wiedzieli, gdyż za życia czynili wszystko co było w ich siłach, by go nie skrzywdzić.

Jakżeż prześcigamy się wzajemnie w grzecznościach! A jakie to bywa czasami bolesne!

Jako chory człowiek pragnąłbym być swobodnym móc swobodnie utyskiwać i postękać trochę, ale nie wolno mi tego uczynić, by nie powiększać ciężaru, jaki spada na nich z powodu mej choroby.

Być może, że jestem niesprawiedliwy, ale widok tej wyszukanej grzeczności i ciągłych względów w obliczu śmierci wydaje mi się poprostu groteskowy. Z wytwornemi komplementami i niskiemi ukłonami odprowadzają mnie oni do progu i z poczciwym uśmiechem zdają się mówić:

— Idź spokojnie! Odejdź już! Będziemy o tobie zawsze z przyjemnością wspominali!

Słyszałem od dzieciństwa, że należy być szczerym! Ale gdybym był w obecnej chwili szczerym, to cobym uczynił? Zabiłbym!... A od tego chroń mnie Boże! Nie, nie chcę! Pomówmy raz seryo. — Gdybym nie był religijny, gdybym nie wierzył w Boga, gdybym był pewny, że po śmierci jest tylko nicość, to czyż dziwilibyście się gdybym zabił Florestana? Podczas bezsennych nocy, gdy pomyśle, że będzie on się tu na mojem łóżku rozpierał i będzie posiadał wszystkie moje prawa do mojej żony i moich rzeczy. Gdy pomyślę, że w łóżeczku obok będzie spał mój chłopak, moja mała sierotka (o ile jakiś mały Losa nie zajmie jego łóżeczka) i że w nocy, gdy zacznie płakać i wołać matki, a ta będzie chciała go uspokoić. Florestano napewno powie:

— Niech poplacze, ukochana nie wychodź z łóżka, mogłabyś się zaziębić! Gdy o tem pomyśle to napewno zamordowałbym Florestana. Tymczasem siaduję co noc w oknie i patrzę w niebo. Zdala mruga do mnie mała gwiazdka a ja jej mówię:

— Poczekaj, przyjdę do ciebie!

Kto wie czy na tej małej gwiazdce nie odegram roli Chrystusa na ziemi? A do Eufemii, która jest córką wolnomyśliciela i dumna jest, że nie wierzy w Boga, mawiam dosyć często:

— Kobieto, Bóg istnieje! A ty powinnaś Mu być wdzięczna za to!

Eufemia patrzy na mnie, jak gdyby się dziwiła, że ja Luca Leucci mówię w ten sposób, ja, który nie mam żadnego powodu do wdzięczności, ja, którego Bóg pozwala tak młodo umierać! Rozumiem dobrze, że najprostszem wyjściem z sytuacyi, jest rychła śmierć. Czasami dybię Florestana na tem, jak on wszelkiemi sposobami stara się żonie mej wyrazić swe życzenia.

Wyobrażam sobie w takich wypadkach moją

Projekt ograniczeń imigracyjnych odroczony?

Waszyngton (ŻAT). Jak się przedstawiciel ŻATu dowiaduje, projekt ograniczeń imigracyjnych tzw. bill Johnsona, który miał być rozpatrywany już w tym tygodniu, został odłożony na pewien czas.

Longword przywódca republikanów oświadczył przedstawicielowi ŻATu, że projekt ograniczeń imigracyjnych nie będzie rozpatrywany wcześniej, jak po trzech tygodniach.

Zgodnie z rezolucyą, powziętą przez republikanów nowojorskich, w której wystąpił komitet republikański za odroczeniem projektu ograniczeń, oświadczył przywódca republikański, że sprzeciwia się samemu projektowi, i że republikanie nie dopuszczą do uchwalenia billu imigracyjnego w tej formie w jakiej przeszedł w komisyi.

Waszyngton (ŻAT). Przedstawiciele południowo-amerykańskich farmerów przedstawili komitetowi emigracyjnemu żądanie, aby zezwolono na szeroką imigracyę do kraju. Żądania swe motywują tem, że masy murzynów emigruje z południa na północ i na południu daje się wskutek tego odczuwać brak rolników. Uważają oni, że większa imigracya może brakowi temu zapobiedz.

Prasa amerykańska a numerus clausus.

New Jork (ŻAT). W związku z zainteresowaniem się „Ligi narodów“ kwestyą „numerus clausus“ i postanowieniem zebrania materyałów w tej sprawie, warto przytoczyć artykuł, który ukazał się w ostatnim numerze znanego pisma amerykańsko-żydowskiego: „Nation“.

Autor artykułu p. Korwin Loewental zwiedził ostatnio cały szereg europejskich miast uniwersyteckich i zbierał materyały o położeniu akademików żydowskich. M. in. opowiada on, że będąc w wiedeńskiej organizacyi akademickiej „Jehuda“ miał wrażenie, jakoby się znajdował poza placem bojowym, z którego nadchodzą coraz to inne wiadomości o walce przeciw „numerus clausus“.

Niestety, Żydzi nie mają innej broni jak tylko narzekania i protesty. Protestują istotnie z całą energią. A protesty te wypływają z głębi serca, mimo pełnej świadomości że protesty nie wiele pomogą i że ci, którzy są w mocy pomódz nie mają dobrej woli, i na odwrót ci, którzy chcą pomódz nie mają możności.

W swoich protestach powołują się Żydzi stale na to, jak bardzo „numerus clausus“ jest sprzeczny z Konstytucyą i z równością obywatelską. To wszystko jednak nie pomaga. Zwolennicy żydowskich ograniczeń przekazują całą sprawę władzom autonomicznym uniwersytetów, które odrzucają podania Żydów. Taka jest sytuacya np. w Polsce — powiada autor, który zwiedził także Warszawę i na miejscu studyował zagadnienia „numerus clausus“ w Polsce.

Sekretarz Wilsona o stosunku prezydenta do Żydów

New Jork (ŻAT). Józef Tomolti, który był przez długi czas sekretarzem zmarłego prezydenta opowiada o przyjaznym stosunku Wilsona do narodu żyd. i o tem jak obcą mu była nienawiść rasowa.

M. in. opowiada, że sędzia Louis Brandeis był przeznaczony przez Wilsona jako jeden z delegatów na konferencyę pokojową. Brandeis nie mógł jednak w konferencyi wziąć udziału, ponieważ najwyższy sąd, którego jest członkiem uważał jego obecność w Ameryce za konieczną. Następnie opowiada ile trudu zadawał sobie Wilson aby przeciwstawić się opozycyi przeciwko kandydaturze Brandeisa jako członka Najwyższego sądu. Kiedy Wilson postawił jego kandydaturę wywołało to wielką agitacyę. Wilson jednak, który wiedział, że motywy tej agitacyi mają charakter antysemicki z uporem obstawał przy kandydaturze Brandeisa i wreszcie przeprowadził ją. Było to niemałym policzkiem dla antysemitów amerykańskich.

żonę, jak opiera swą piękną jasną głowę o szeroką pierś Florestana i pieści jego twarz O rozkoszy!

— Cierpliwości Eufemio!

Czasami śmieję się. Gdy oni pytają mnie ze zdziwieniem, odpowiadam jakimś żartem. Na to Florestano zwykle zauważa:

— Ty, mój kochany Luigi, do późnej starości będziesz żartownisiem! Ale czasami nie jest żartobliwie usposobiony. Wtedy Florestano przechodzi przykre chwile, a ja mówię.

— Gdyby to nie było nieszczęśliwe miejsce, to zaproponowałbym ci, kochany Florestano, bys usiadł na niem zamiast mnie. Jestem pewny, że doznałbyś tego samego uczucia jak ja, który patrze na życie nie ze swego punktu widzenia, a z punktu widzenia innych ludzi, a właściwie dla innych ludzi. Bo ciągle zmuszony jestem pamiętać o tem, że to się może lada chwila skończyć, a wtedy ludzie uczynią właśnie to, co ja o nich już wcześniej pomyślałem! Ale wtedy mnie już nie będzie!

Mówię wyraźnie i zrozumiale, ale Florestano udaje, że mnie nie rozumie, a ja ciągnę dalej:

— Wiem naprzykład, kochany Florestanie, jaki wieniec z porcelany złożysz na mym grobie, gdy już będę w nim leżał!

Florestan prosi mnie bym o tem nie mówił, a ja milknę posłusznie i przypatruję się wszystkim tym pięknym rzeczom, które nie są już dla mnie, tym wszystkim pięknym rzeczom, które są dla innych.

Dziś powóz przenosił nas po pięknych alejach Gianicolo.

— Jakże chętnie zamieszkałbym tam! — westchnął Florestano i wskazał na bielejącą na wzgórzu śliczną willę Savorelli.

— Sam czy w towarzystwie? — spytałem go.

— Naturalnie, że w towarzystwie! O to właśnie chodzi! Zamieszkałbym tam chętnie w towarzystwie mojej żony...

Cóż ja mogę wobec tego uczynić!?..

Prez. Weizmann o rokowaniach żydowsko-arabskich.

New Jork (ŻAT). Prezydent wszechświatowej Organizacyi syonistycznej, dr Weizman wyraził swoje zadowolenie z odwiedzin przedstawicieli żydostwa palestyńskiego u króla Husseina, podczas których rozpatrywano w sposób przyjazny stosunki między Żydami i Arabami. Takie rokowania — powiedział prez. Weizman — mogą usunąć wiele nieporozumień, które się zwłaszcza w ostatnim czasie nagromadziły i pozatem jestem przekonany, że dojdzie do obopólnego porozumienia i, że ujrzymy współpracę Żydów i Arabów opartą na deklaracyi Balfoura i na mandacie. Taka współpraca przyczyni się do moralnego, ekonomicznego i materyalnego rozwoju nietylko Palestyny, lecz także całego narodu arabskiego, zamieszkującego sąsiednie kraje.

Na koniec rzekł dr Weizman: Wierzę, że zbliża się czas, kiedy dwie rasy i dwa bratnie narody będą tak, jak w przeszłości współpracować na polu ekonomicznego i intelektualnego rozwoju krajów, które były kolebką cywilizacyi ludzkiej. To jest wielkie zadanie, które mają spełnić Żydzi i Arabowie, a które wywrze wpływ na cały świat.

Papież przeciw żydowskiej imigracyi do Palestyny

Tajny cyrkularz Watykanu do wszystkich przedstawicieli papieskich Europy.

Warszawa (Tel. wł.) Nuncyusz papieski w Warszawie, jakoteż wszystkie nuncyatury w państwach europejskich otrzymały w ostatnich dniach tajny cyrkularz Watykanu podpisany przez papieża, aby wszelkimi siłami utrudniały i uniemożliwiały imigracyę żydowską do Palestyny z poszczególnych krajów.

Nuncyatury otrzymały także nakaz wpłynięcia na poszczególne rządy w kierunku uniemożliwienia imigracyi żydowskiej do Palestyny.

Angielscy ministrowie do „Poale Syon“.

New Jork. (ŻAT.) Na mityngu, który urządziła amerykańska organizacya „Poalej Syon“, na cześć angielskiej partyi robotniczej odczytano następujące telegramy ministrów angielskich Wegwooda i Clynes.

Minister Clynes pisze: „Zwycięstwo brytyjskiej partyi pracy doda otuchy klasie robotniczej całego świata. Różnice narodowościowe nie powinny więcej przeszkadzać ogólnemu postępowi socyalnemu i ekonomicznemu. Świat należy do wszystkich. Ludy wszystkich krajów mają prawo do poprawy warunków, w których żyją“.

Minister Wegwood pisze: „Powiedzcie amerykańskiej federacyi, że nasza klasa robotnicza spełni nietylko to, co winna jest w stosunku do Żydów, lecz także wypełni zobowiązania, które wzięły na siebie poprzednie rządy.

Cadyk z góry Kalwaryi a ortodoksya palestyńska

Jerozolima (ŻAT.) Delegacya „Agudy“ pod przewodnictwem Cadyka z góry Kalwaryi, przebywająca obecnie w Palestynie starała się zjednoczyć ortodoksyę palestyńską, która jest obecnie poważniona dzięki secesyi rabina Sonnenfelda. Próby zjednoczenia ortodoksów nie udały się. Rabin Sonnenfeld i jego zwolennicy żądają, ażeby rząd uznał ich oficyalnie za odrębną żydowską społeczność z własną organizacyą naczelną. Naczelny rabin Kuck zaprotestował przeciwko temu żądaniu a rząd oświadczył się przeciw rozdwojeniu żydostwa palestyńskiego.

Antysemityzm wśród komunistów

Paryż. (ŻAT.) Wychodzące w Paryżu „Posledni Nowosti“ organ emigracyi rosyjskiej cytuje artykuł, który ukazał się w komunistycznym organie „Jonaw Prawda“. Autor artykułu zaznacza, że w komunistycznych organizacyach młodzieży panuje silny ruch antysemicki i że wskutek tego postanowiono stworzyć nadzwyczajny komitet do zwalczania antysemityzmu.

Posłanka Melzerowa o żydostwie w Ameryce.

Wrażenia z podróży.

Lwów, (Tel. wł.).

Posłanka Melcerowa, która przez szereg tygodni bawiła w Ameryce, by zapoznać się z tamtejszą akcyą społeczną Żydów, wygłosiła onegdaj we Lwowie nad wyraz interesujący odczyt, w którym podała swe wrażenia z podróży.

Żydostwo amerykańskie — wywodziła referentka — które złożyło się na obie wielkie akcye zbiorowe Jointu składa się w swej najwpływowszej części z Żydów rosyjskiego pochodzenia. Dopiero na drugim planie stoi Żydostwo pochodzenia galicyjskiego, skupiające się około zdecentralizowanego obecnie i na setki tzw. „grup ziomkowskich“ się rozpadającego a wpływowego kiedyś „Galizianer Verband“u“. Jeśli chodzi o tę grupę „rosyjską“ to ma ona charakter ekskluzywny i na jej poparcie liczyć nie możemy. Stara się ona w pierwszym rzędzie o Żydów w Rosyi, obsadzając nawet wyłącznie Żydami rosyjskiego pochodzenia najważniejsze lukratywne stanowiska kierownicze w akcyi jointowej. W trosce o utrzymanie już ufundowanych placówek naszej pracy społecznej oraz stworzyć się mających instytucyi (na pierwszym planie stoi tu dom żyd. sierót i dzieci ślepych, głuchoniemych jak wogóle defektywnych) — skierować musimy oczy nasze na „Galizianer Verband“ za którym stoi blisko 100,000 rodzin żydowskich, pochodzących z Galicyi. Aby jednak związek ten był zdolnym do przeprowadzenia na rzecz naszą akcyi musimy mu dać inicyatywę do jego reaktywizacyi i podniesienia go do dawnego poziomu wpływów. Zdaniem prelegentki będzie zadaniem wschodnio-galic. Żydostwa wysłać w tym celu delegacyę z najtęższych i wpływowych jednostek do Ameryki, któraby prowadząc agitacyę na rzecz żyd. akcyi społecznej w Galicyi wsch. rozbudziła i skupiła sfery stojące za Galizianer Verbandem. Nowoukonstytuowany Centralny Żyd. Komitet Ratunkowy ma tu właśnie wdzięczne pole do działania.

Jeśli chodzi o stworzenie „Domu dzieci ślepych i głuchoniemych“ to udało się prelegentce zainteresować tą kwestyą wpływowe koła żydowsko-amerykańskie i stworzyć w Nowym Jorku komitet w skład którego weszli m. in. rabin dr. St. Wise i znany działacz Galizianer Verbandu p. Semmel.

Trafnie ujmuje prelegentka charakter i genezę pierwszej i drugiej akcyi jointowej oraz psychologię płatnych a w przedłużaniu akcyi zainteresowanych funkcyonaryuszy Jointu po tej i po tamtej stronie oceanu, którzy zazwyczaj reprezentują typ przeciętny i wiele środków zmarnotrawili. Bardzo też wiele słusznych uwag rzuciła prelegentka mówiąc o systemie gospodarki Jointu.

Na zakończenie swego zajmującego i barwnego referatu podała posłanka Melzerowa obraz akcyi Keren Hajessod wprowadzonej obecnie w Ameryce przez prof. Weizmanna. Serca i kieszenie Żydów amerykańskich są dla Keren Hajessodu otwarte a myśl o budowie naszej ojczyzny utrwaliła sobie w najszerszych kołach amerykańskiego Żydostwa prawo obywatelstwa.

Wezwaniem społeczeństwa do ofiarności zakończyła prelegentka swój odczyt nagrodzony burzliwymi oklaskami.

KRONIKA.

Kraków, 21 lutego.

— **POGŁOSKI O GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ W KRAKOWIE — NIEPRAWDZIWE.** W związku z notatką, zamieszczoną w piśmie naszem za pismami warszawskiemi otrzymujemy od Prokuratury przy sądzie okręgowym w Krakowie następujące wyjaśnienie, na podstawie którego z zadowoleniem stwierdzić możemy, iż pogłoski o giełdzie zbożowej w Krakowie są nieuzasadnione. Wyjaśnienie to brzmi:

„Stosownie do pisma rządowego Komisarza giełdy i płodów rolniczych z dnia 15 bm. L. 13|24 upraszam o zamieszczenie po myśli par. 19 ustawy drukowej następującego sprostowania artykułu pod tytułem „Rząd przeciwko spekulacyi Giełdy Krakowskiej“ zamieszczonego w Nr. 39 czasopisma „Nowy Dziennik“ z daty Kraków, dnia 16 2 1924:

Nieprawdą jest, jakoby notowania Giełdy Krakowskiej odbiegały znacznie od notowań Giełd innych miast, a w szczególności aby notowania żyta były o 50% wyższe w Krakowie aniżeli na innych Giełdach. Nieprawdą jest, jakoby specyalny delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu opatrzony rozległymi pełnomocnictwami miał w tej sprawie do Krakowa wyjechać i jakoby zamknięcie Giełdy nie było wykluczone. Natomiast prawdą jest, że mimo pozornie wyższych notowań Giełdy Krakowskiej, notowania te po uwzględnieniu kosztów transportu z odległych części kraju do Krakowa, nadto lepszej jakości zbóż Zachodniej Małopolski, odpowiadają w zupełności notowaniom innych Giełd, przedewszystkiem Giełdy lwowskiej, a nawet od notowań tych co do niektórych produktów są niższe.

Prawdą jest natomiast, że Ministerstwo Handlu i Przemysłu interesuje się sprawą notowań Giełdy Krakowskiej, że w sprawie tej udzieliło Komisarzowi Giełdy specyalnych pełnomocnictw oraz, że Komisarz Giełdy po przeprowadzeniu ścisłych badań nie znalazł powodów do jakichkolwiek zarządzeń w tej sprawie“.

Prokurator przy sądzie okręgowym:
Brason mp.

———o-o———

— **POTANIENIE MIĘSA.** Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej, na którem ze względu na spadek cen bydła na targowicy obniżono ponownie ceny mięsa. Nowy cennik, wniesiony przez rzeźników a zatwierdzony przez komisyę, jest następujący: 1 kg wołowiny w sklepach I klasy 3 miliony mp (dotąd 3200,000 mp), w sklepach II klasy 2800,000 (dotąd 3 miliony), w III klasy 2,600,000 (dotąd 2.800.000). Ceny cielęciny i wyrobów masarskich pozostały niezmienione.

— **ODRZUCENIE ŻĄDAŃ PIEKARZY.** Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisyi cennikowej jawili się delegaci cechu piekarzy, żądając podwyższenia cen białego pieczywa. Żądanie to motywowali oni podrożeniem mąki pszennej. Komisya cennikowa postanowiła nie zmieniać cen bułek, a to z tego powodu, że piekarze korzystają z tańszej mąki chlebowej, przydzielonej im przez magistrat, wobec czego mają rekompensatę za podrożenie mąki pszennej

— **15 WAGONÓW SKONFISKOWANEGO CUKRU SPRZEDA MAGISTRAT.** Jak w swoim czasie donosiliśmy, magistrat krakowski poczynił starania o uzyskanie 15 wagonów cukru, zajętych przed rokiem w magazynach Polskiego Globu w Krakowie. Ponieważ prokuratorya odstąpiła od zażalenia nieważności przeciw wyrokowi zwalniającemu zapasy cukru od konfiskaty, przeto magistrat po porozumieniu się ze związkiem cukrowni, nabył z depozytu sądowego 11 wagonów tego cukru, które rozsprzeda między spółdzielnie i związki. Sprzedaż rozpocznie się w dniach najbliższych, po przypuszczalnej cenie około 1½ miliona mp za 1 kg.

Nieuzasadniona waloryzacya opłat za konsumcyę wody w roku 1923.

(sn) Jak już przed kilku dniami donieśliśmy, zostały daniny komunalne począwszy od dnia 1 stycznia br. zwaloryzowane analogicznie do podatków państwowych a to na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 26 stycznia b. roku. —

Po myśli par. 5 powyższego rozporządzenia następuje przeliczenie na franki złote także i w tym wypadku, jeżeli daniny te wymierzone były przed dniem 1 stycznia 1924 i mimo upływu terminu zapłaty nie zostały przed dniem 1 stycznia 1924 całkowicie wpłacone.

Pomimo tak wyraźnego brzmienia rozporządzenia Magistrat krakowski interpretuje je widocznie inaczej, gdyż jak nam donoszą z kół obywatelskich w ostatnich dniach doręczono właścicielom realności w Krakowie wezwania płatnicze z zarządu wodociągu miejskiego z tytułu nadmiaru konsumcyi wody w roku 1923 wystawione we frankach złotych.

Postępowanie to nie znajduje uzasadnienia w powołanem rozporządzeniu, gdyż właściciele realności nie otrzymali wezwań płatniczych przed 1 stycznia 1924 tembardziej, iż odczyty stanu wodomierza odbywały się przeważnie w styczniu. Kwoty odnośne dochodzą po przeliczeniu na marki do bardzo znacznej wysokości i stanowią bardzo poważny ciężar dla właścicieli realności względnie dla lokatorów, którzy ciężar ten ostatecznie poniosą. Zaznaczyć należy, że począwszy od 15 dnia po doręczeniu wezwania dolicza się jeszcze 2 procent zwłoki miesięcznej.

Wobec tego, że wymiar należytości za wodę w roku 1923 we frankach złotych nie jest uzasadniony ustawowo, powinien Magistrat krakowski rozpatrzyć sprawę tę ponownie i odroczyć na razie obowiązek zapłaty odnośnych sum.

Zdziczenie.

Apel do Dowództwa Okręgu Korpuśnego.

Doniesiono nam wczoraj o następującym oburzającym fakcie, w którym ohydnie smutną rolę odegrali osobnicy, noszący mundur oficerów wojsk polskich. Według złożonego w naszej redakcyi pisemnego zeznania dwóch ofiar — zdziczenia, rzecz miała się następująco:

We czwartek, dnia 14 bm. w godzinach południowych wracało 7 Żydów, których nazwiska i adresy są w naszem posiadaniu, z jarmarku w Skawinie drogą przez Kobierzyn do Podgórza. Około godziny 2-giej, kiedy sanki z owymi Żydami znajdowały się już na terytoryum Krakowa (Zakrzówek), nadjechał za nimi od strony Kobierzyna wóz, zaprzężony w parę koni, powożony przez żołnierza, w którym siedziało dwóch oficerów: jeden w randze kapitana i jeden porucznik (według zdania naszych informatorów mieli oni podobno żółte wyłogi) Najechawszy tuż za sanki krzyknął żołnierz-woźnica do Żydów, by usunęli się z drogi. Ponieważ jednak z powodu nagromadzonych po obu stronach gościńca zwałów śniegu woźnica nie mógł natychmiast zjechać z drogi, przeto zniecierpliwiony żołnierz począł siedzących w sankach Żydów okładać batem. Kiedy wóz z oficerami mijał sanki pobitych, wówczas pobici zwrócili się do oficerów z zapytaniem jak mogli pozwolić żołnierzowi, by ich tak bił. Wówczas oficerowie zatrzymali wóz, a kapitan, czy rotmistrz wziąwszy od żołnierza bat, podszedł do sanek i zadał wszystkim Żydom kilkanaście silnych razów batem, w ręce, plecy i głowy. Po tym „bohaterskim“ czynie oficerowie odjechali szybko i skręciwszy na drogę do Dębnik wkrótce znikli z oczu pobitych Żydów. Wszyscy doznali dotkliwych obrażeń a jeden z Żydów musiał nawet z powodu napuchnięcia ręki i krwawej pręgi koło oka udać się natychmiast po przyjeździe do Podgórza, do jednego z tamtejszych lekarzy, Dra L.

Zajście powyższe, godne jaknajsurowszego napiętnowania, podajemy do wiadomości Komendy Obozu Warownego i Dowództwa O. K., i domagamy się wszczęcia w tej sprawie energicznych dochodzeń, celem ustalenia tożsamości wspomnianych oficerów. Na żądanie władz podamy im nazwiska i adresy poszkodowanych, oraz lekarza, który opatrzył jedną z ofiar bestyalstwa.

— **CENA BONÓW BĘDZIE OBNIŻONA.** Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zbiera się miejska komisya gazowo-elektryczna celem rewizyi cen prądu elektrycznego i gazu. Z powodu obniżenia ceny węgla przewidziana jest zniżka cen bonów elektrycznych i gazowych.

— **POWIATOWE KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH** Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie odbędzie w niedzielę dnia 24 lutego o godzinie 10-tej rano w sali Kina „Opieka“ ul. Zielona l. 17 Doroczne Walne Zebranie. Wstęp za okazaniem legitymacyi. Obecność wszystkich konieczna.

— **MASKARADA NA RZECZ INWALIDÓW** wojennych, wdów i sierót odbędzie się w sali Saskiej 15 marca pod protektoratem prez. Sarego i prez. gminy żyd. Dr Rafała Landaua. Cel tej zabawy bez wątpienia przyczyni się wydatnie do jej udania się i efektu materyalnego.

— **REDUTA ORYENTALNA.** Ogromne zainteresowanie, jakie obudziła w kołach towarzyskich naszego miasta i prowincyi reduta oryentalna „Przedświtu“, mająca się odbyć 8 marca 1924 w salach Starego Teatru, rokuje tej imprezie niepospolity sukces. Prawdziwie wsceno dni przepych i bajeczna wystawa, jakoteż szereg nieznanych u nas innowacyi, („taniec derwiszów“), przygotowywanych dyskretnie przez Komitet uczyni tę zabawę niepowszednim „evenement“ artystycznem. Wszelkich informacyi udziela codziennie sekretaryat związku przy ulicy Stradom 15 od godz. 7—8 wieczór. 226

— **WYGÓROWANE CENY SIANA DLA WOJSKA.** Według doniesień kilku pism, intendantura krakowska. która do niedawna płaciła dostawcom siana dla wojska ceny, ustalane każdorazowo przez komisaryat targowy przy magistracie krakowskim, ostatnio umowę swą zmieniła w tym kierunku, że kupuje siano po cenach wyższych, ustalanych przez dostawców w porozumieniu z intendanturą, z pominięciem notowań komisaryatu targowego, zawierających faktyczne ceny rynkowe. Różnicę, wynikłą z powodu tej umowy na szkodę skarbu państwa w miesiącu styczniu, oblicza jedno z pism na 40 miliardów marek. Sprawą tą zajmą się niewątpliwie zwierzchnie władze wojskowe.

— **ZNOWU REWIZYE U GOSCI KAWIARNIANYCH.** Wczoraj w godzinach południowych policya przeprowadziła w kilku kawiarniach krakowskich rewizye wśród gości w poszukiwa-

niu za okno walutą. Wynikiem rewizyi policya ciągu się nie pochwaliła ze swej strony jednak musimy ponownie podkreślić, że tego rodzaju nagabywanie gości kawiarnianych jest naruszeniem wolności osobistej, sprzeciwiającem się konstytucyi i obowiązującym ustawom. Poza tem ściganie posiadaczy obcych walut w okresie obecnym, kiedy waluty te nie są już wcale przedmiotem spekulacyi, wydawać się musi samowolną szykaną, zainscenizowaną przez lokalne władze policyjne. Krakowski delegat ministerstwa skarbu, który w tej sprawie odniósł się do Warszawy, otrzymał od swej władzy zwierzchniej wyjaśnienie, że represye wobec posiadaczy obcych walut zostały z powodu zmienionej sytuacyi finansowej zaniechane. Czas najwyższy, by policya krakowską energię swą, nabytą przy rewizyach walutowych, zastosowała w innej dziedzinie, a mianowicie w tropieniu sprawców mnożących się coraz bardziej włamań kasowych i mieszkaniowych w mieście.

— **OBŁAWY W POCIĄGACH NIE USTAJĄ.** Lotna brygada wywozowa przeprowadziła wczoraj rewizyę w pociągu od strony Lwowa, przyczem skonfiskowano u dwóch osób kilkaset dolarów i monet złotych.

Z kół obywatelskich donoszą nam, iż organy skarbowej brygady lotnej, konfiskujące kupcom waluty w pociągach, odbierają im również rachunki, listy etc., przez co uniemożliwiają dotkniętym załatwianie spraw przedsiębiorstwa. Są to dokuczliwe szykany, których zaniechanie powinne władze skarbowe bezzwłocznie zarządzić.

— **NIELEGALNY WYWÓZ WĘDLIN.** Policya przytrzymała wczoraj na dworcu krakowskim Aleksandra Piwowarskiego z Warszawy, Jana Górskiego z Wadowic i Stefana Jurkowskiego z Miechowa, którzy usiłowali wywieźć wędliny z Krakowa.

— **ZA NIEDOZWOLONĄ GRĘ HAZARDOWĄ** na Groblach w czasie targu aresztowała policya Władysława Lecha, Jana Dańca i Władysława Koniecznego. Po spisaniu protokołu pozostawiono amatorów hazardu na wolnej stopnie.

— **WŁAMANIA W ŚRÓDMIEŚCIU MNOŻĄ SIĘ!** Ubiegłej nocy dokonano włamania do biura firmy Ungera przy ul. Szewskiej l. 21, włamywacze dostali się najpierw z sieni do piwnicy przy pomocy podrobionego klucza, poczem wybili otwór w sklepieniu piwnicy i dostali się w ten sposób do magazyny firmy. Ponieważ drzwi z magazynu do biura zaopatrzone były w dzwonek alarmowy, przeto włamywacze wycięli otwór w tych drzwiach i weszli przezeń do biura. Tam wycięli następnie ścianę boczną w kasie ogniotrwałej, z której skradli ponad 400 milionów mp., a nadto 200 do 300 koron czeskich, 150 do 200 franków szwajcarskich, złoty zegarek męski, srebrny damski, 2 złote szpilki z brylantami i tp. Na odchodnem włamywacze ściągnęli z wieszadła palto, poczem tą samą drogą umknęli.

Onegdajszej nocy dokonano drugiego podobnego włamania do składu skór przy ul. Tomasza. Skradziono tam większą gotówkę i skóry.

— **POŁÓW NA TANDECIE.** Podczas targu na tandecie przeprowadziła policya obławę, przyczem zakwestyonowała u Wojciecha Włodka srebrny zegarek damski, u Wojciecha Szostaka kółko drutu telefonicznego, u Antoniego Michniaka srebrny zegarek damski, oraz u Emilii Płachty złoty zegarek damski. Wymienione wyżej przedmioty pochodzą prawdopodobnie z kradzieży.

— **DZIŚ ODCZYT REDAKTORA DRA I. SCHWARZBARTA.** W lokalu związku żydowskiej młodzieży akademickiej U. J. „Przedświt-Haszachar" (Stradom 15, of. I. p.) odbędzie się dziś o godz. 7'30 odczyt redaktora dra I. Schwarzbarta, na temat: „Obecna sytuacya polityczna w syonizmie" Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **PRÓBY DO KONCERTU „SZIR'U"** odbywają się regularnie pod osobistem kierownictwem dyrygenta p. Sperbera. Wieczór zapowiada się bardzo pięknie. W skład programu wchodzą utwory: Haydna, Mendelsohna, Żeleńskiego, Galla, Sperbera i innych.

Z sali koncertowej.

Uczestnicy onegdajszego koncertu p. Anny Kalinowskiej i p. Meli Neuger-Feliksowej mieli prawdziwą biesiadę artystyczną. Usłyszeli bowiem w p. Kalinowskiej śpiewaczkę o wspaniałej technice głosowej, która w nader pięknym programie, obejmującym trudne koloraturowe arye operowe, okazała się artystką niezwykłej miary.

Na szczególną wzmiankę zasługuje mistrzowskie wykonanie rzadko śpiewanych waryacyi Procha.

Wybitną indywidualność pianistyczną o wysokiej kulturze muzycznej łączy p. Nela Neuger-Feliksowa z niezrównanym talentem, niezwykłą techniką i rzadko spotykaną poezyę w grze. Te zalety ujawniła szczególnie w po mistrzowsku oddanej balladzie Chopina Asdur, w której brawurą, pełnią i ciepłem interpretacyi oczarowała słuchaczy.

To też nie było końca burzliwym oklaskom, które skłoniły artystkę do uzupełnienia programu kilku naddatkami. (m).

Nadesłane książki.

Biblioteka Narodowa: Jan Chryzoston Pasek: Pamiętniki opracował Aleksander Brückner. Fryderyk Schiller: Zbójcy. Przełożył Michał Budzyński, opracował Zdzisław Żygulski.

Nowości Literackie Nr. 7.

(Materyały do procesu Brzozowskiego, Wywiad ze Zofią Stryjeńską „Rogacz Wspaniały" w Teatrze Małym, W dymach fabrycznych Łodzi, Kronika zagraniczna, Carducci po polsku, recenzye z teatru i ekranu, plastyka, kronika muzyczna, Górale w Warszawie, kąpiel śmierci St. Brucza, jako feljeton, Notatki bibliograficzne).

Illustririe Woch, (Nr. 8) wspomnienia o Lewinsonie poezye Jechezkla Gutera i Rikidy Potaż, J. Warszawskiego nowelka: Motyle, humoreska B. Kownera, Hansa Ewersa „Indye i ja" (tłumaczenie) Dr. Weichert o żydowskim teatrze, konkurs piękności, ze świata kobiety i bardzo liczne aktualne ilustracye.

Das Zelt, zeszyt 2. Prof. M Eisler: Izraels i Rembrandt, prace o Jerzym Ehrlichu i Pawele Koenigsbergu, Żydowska muzyka ludowa, literackie prace E. Müllera, Tschernichowskiego, Andrzeja Spiro, Ch. Pegny, E. Felbera, E. Hoeflicha, piosenki rybackie z Kinnereth, oraz 30 ilustracyi.

Bliższe omówienie w jednym z najbliższych numerów.

ZE SPORTU.

— **SZERMIERKA POLSKA NA OLIMPIADZIE W PARYŻU.** Sekcya Szermiercza A. Z. S. otrzymała niedawno wiadomość, że wbrew krążącym w świecie sportowym pogłoskom — szermierka polska będzie jednak reprezentowaną na Ig. Olimp. w czerwcu br. w Paryżu. Wiadomość ta jest na der ważną dla S. S. A. Z. S., której członkowie mają znaczne szanse wystąpienia w barwach polskich na zawodach olimpijskich. Celem uzyskania funduszu na cel powyższy — wyłonił się z AZS. oraz z wojskowości specyalny komitet, który rozpoczyna swą działalność urządzeniem Wielkiej Reduty Szermierzy w dniu 23 lutego br. w salach Starego Teatru. Obecnie w S. S. A. Z. S. odbywa się w całej pełni trening szermierzy do turnieju o mistrzostwo Polski, które to zawody zadecydują o składzie polskiej drużyny szermierczej na Olimpiadzie.

Publiczność pospieszy z pewnością tłumnie na redutę, która ma wszelkie widoki powiększenia szeregu najwykwintniejszych zabaw w bieżącym karnawale.

Z SALI SĄDOWEJ.

PIĘĆ LAT WIĘZIENIA ZA BRATOBÓJSTWO.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw 20-letniemu Teodorowi Głowaczowi, oskarżonemu o bratobójstwo. Wedle aktu oskarżenia Głowacz w czasie, gdy brat jego Roman, w Luszowicach wszczął awanturę z matką, Teodor chwycił za siekierę i uderzył brata w głowę. Gdy Roman padł zakrwawiony na ziemię, obwiniony zadał mu drugi cios, a następnie wyskoczywszy przez okno wyrwał tyczkę z ogrodu i począł konającego przez okno dobijać. Obwiniony tłumaczył się na rozprawie, że dokonał czynu swego w przystępie furyi, rozgniewany na brata, który maltretował matkę i wygrażał się jej siekierą, którą wyrwał z ręki brata. Trybunał skazał Głowacza na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Przewodniczył s. s. o. Droździkowski, wotowali s. s. o. Pattak i Federowicz, oskarżał prok. Gniewosz, bronił adw. dr Feldblum.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— **Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** „Rozkosz uczciwości" Ludw. Pirandello. Dzisiaj pierwsze abonamentowe przedstawienie niezwykle interesującej nowości włoskiej autora „Sześciu postaci dramatu", która w Włoszech zdobyła olbrzymi sukces frekwencyjny przez swą kapitalną tezę odwróconej na wierzch podszewką moralności konwencyonalnej, wzywająca w momentach krytycznych na pomoc jednostki osądzone przez nią. Świetna ta sztuka jest równocześnie na afiszu paryskiego teatru Atelier. Obsadę tworzą pp.: Kosmowska, Żmijewska, Jednowski, Sawicki, Białoszczyński, Burnatowicz. „Rozkosz uczciwości" powtórzona będzie w sobotę i w niedzielę wieczór b. tygodnia.

Jutro „Świerszcz za kominem" wypełniający stale widownię do ostatniego miejsca.

— **Z OPERETKI.** „Katja tancerka", która stale cieszy się niebywałym sukcesem i stale wzbudza entuzyazm publiczności powtórzoną będzie dziś we czwartek 21 bm. o 8 w. W najbliższych dniach wznowioną będzie „Frasquita", cieszące się tak nadzwyczajną popularnością w doskonałej obsadzie, role po Żelskiej i Minowiczu obejmą pp. Kozłowska i Sempoliński.

— **Z BAGATELI.** „IV. Rewia karnawałowa" ukaże się tylko raz jeden dzisiaj we czwartek o godz. 8-mej wieczorem. W piątek 22 bm. ukaże się na scenie w Bagateli miła bezpretensyonalna tryskająca humorem farsa Jerzego Berra „Dziesięć minut w samochodzie". Próby tej wesołej nowości, która niezawodnie stanowić będzie miłą atrakcyę karnawałową dobiegają końca pod kierunkiem p. Nowakowskiego.

— **REDUTA „BAGATELI".** Komitet reduty urządzonej przez artystów teatru Bagateli dokłada wszelkich starań, aby zabawa, która odbędzie się d. 24 bm. w salach Starego Teatru stała się jedną z największych atrakcyi sezonu karnawałowego. Nagrody otrzymają: najskromniejsza, a najbardziej gustowna toaleta balowa, najbardziej pomysłowy kostyum kobiecy, największy brzydal z pośród panów. Zaproszeń nie rozsyła się — bilety imienne wydaje codziennie komitet artystów w westybulu teatru „Bagatela" codziennie od godz. 11—1 w poł. i od godz. 5—7-ej wieczór.

— **KOLLEGIUM WYKŁ. NAUK.** (Rynek 39). Czwartek 21 bm. Dyr. Bol. Wallek-Walewski: Muzyka mowy ludzkiej w naturze i w sztuce (z przykładami), sobota, 23 bm. Red. Edw. Paszkowski: Czerwony teror w Rosyi. Początek o godz. 7.

— **O MARINETTIM** wygłosi odczyt Jalu Kurek we czwartek 21 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika U. Jag. Odczyt ilustrowany przekładami w recytacyi p. E. Wolniewiczówny.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Rozkosz uczciwości".

TEATR BAGATELA.

Czwartek: „IV. rewia karnawałowa".

OPERETKA.

Czwartek: „Katja tancerka".

Przegląd gospodarczy.

Przyczyny ożywienia w handlu włókienniczym

Kor. wł. N. Dzien. w Łodzi.

Po długotrwałej martwocie na rynku łódzkim, od dwóch tygodni datuje się pewne ożywienie, powodujące nieznaczną zwyżkę cen, a spowodowane przedewszystkiem wielkim zjazdem kupców prowincyonalnych oraz wzmożonemi zakupami dokonywanemi przez masy zachęcone zniżonemi cenami. Kupcy znęceni tańszemi cenami oraz udogodnieniem warunków sprzedaży przez pokrycie wekslami złotowemi tłumnie przybyli do Łodzi i wytworzyli znaczny popyt szczególnie na towary sezonowe. Wobec tego, iż składy hurtowników i fabrykantów były dostatecznie zaopatrzone, podaż towarów jest wystarczającą, to też zwyżka, jaka nastąpiła jest nieznaczna i dotyczy tylko towarów bawełnianych, a z wełnianych jedynie kamgarnowych. Temu dostatecznemu zaofiarowaniu manufaktury przypisać należy fakt, iż pomimo ożywienia fabryki narazie nie uruchamiają się.

M. W-er

W sprawie drożyzny węgla.

Przedstawiciele związków robotniczych przemysłu węglowego na Górnym Śląsku przyjęli do wiadomości orzeczenie komisarza demobilizacyjnego w sprawie unormowania płacy na miesiąc luty r. b. W związku z tym płaca górników węglowych na górnym Śląsku w pierwszej połowie lutego została obniżona o 10 procent.

Pomimo obniżenia o 10 procent robocizny w przemyśle węglowym na G. Śląsku przemysłowcy nie doszli pomiędzy sobą do porozumienia na posiedzeniu cennikowem w sprawie obniżenia ceny węgla. Jak się okazuje nie wszyscy przemysłowcy godzą się na zniżkę. Jak się dowiadujemy, w związku z tym przybywają do Warszawy przedstawiciele przemysłowców węglowych z G. Śląska w celu odbycia specyalnej konferencyi w tej sprawie z ministrem przemysłu i handlu.

W Zagłębiu Dąbrowskiem toczą się narady Związku robotników przemysłu węglowego z przedstawicielami Rady Zjazdu przemysłowców górniczych i hutniczych w sprawie ostatecznego ustalenia warunków płacy w miesiącu lutym. Komisya bowiem statystyczna obliczyła wzrost kosztów utrzymania za pierwszą połowę lutego na minus 6 procent. Przemysłowcy proponują obniżenie płacy o 10 procent, począwszy od 1 lutego, gdy tymczasem robotnicy skłonni są na ustępstwa obniżenia płac o 7'5 procent lecz od 15 lutego. Narady trwają.

———o-o———

HANDEL

NOWE OPŁATY WYWOZOWE OD DRZEWA. Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu przywozu i wywozu ustalone zostały nowe opłaty wywozowe od drzewa i tak: d budulca, słupów telegraficznych i papierówki ko palniaków 2 szylingi od metra sześciennego (dotychczas opłata wynosiła 75% zysku wywozowego) od drzewa liściastego 5 szylingów za metr sześć. od osiki 10 szylingów, od budulca iglastego 2,5 szylinga (dotychczas opłata wynosiła 40% zysku wywozowego). Równocześnie ustalono, że za papierówkę uważa się osikę nie grubszą nad 20 ctm średnicy. Przy wywozie osiki całkowita wartość franco-Gdańsk wywożonego drzewa musi być przekazywana do PKKP.

OPŁATY MANIPULACYJNE OD EKSPORTU DRZEWA. Opłaty manipulacyjne za wydanie zezwolenia na wywóz z Polski drzewa nieobrobionego — oprócz osiki — poczynając od 23 stycznia rb. wynoszą 0,40 fr. zł. od wagonu 10-tonnowego

Z giełdy.

Kraków, 20 lutego.

Tendencya zniżkowa przy żywszych jednak obrotach.

Pogiełda również zniżkowa: Jaworzno 100—98.000, po 25 sztuk 92.500, grube 85.000, Len 4200—4100, Lokomotywy 3400—3200, Węglówki 165—160, Krosno Nafta 2800—2500, Gloria 1000, Nitrat 975—900, Nobel 5900.

Dewizy w obrotach bankowych N. Jork 9,370—9.360, Londyn 40.200, Zurych 1,625—1.618, Paryż 390—391, Medyolan 403—402, Praga 271.5—270.5, Wiedeń 132⅜.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	20 II.	19 II.
Polski Bank Przem. I-VIII	2050—1000	2200—2150
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	2550	—
Ziemski Bank Kredyt.	1350—1300	1400—1350
Powszechny Bank Kred.	400	400
Bank Komercyalny I—IV	550—500	550—547
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	23000	25000-23000
Polskie Tow. handl.	1650—1600	1600—1650
Handl. Sp. akc. „Impex“	84—80	100—95
„Pharma“ Mag. Jawornicki	2100—2050	2250—2150
Tow. han. Bracia Rełniccy	475—450	460
„Polski Glob“	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	430	480—460
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	44750 44000	44500-44000
H. Cegielski, Poznań	2600—2425	2725—2575
Parowozy I-III.	1900—1800	1900—1875
„Automotor“ fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Jędrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	2950—2850	3150—3000
Zakłady amunic. „Pocisk“	5000	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka“ fabryka cementu	72000-67000	78000-72000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	23500-23000	24500-23500
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	11300-11060	11500-11000
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. olej. skal.	—	—
Polska Nafta	1900—1825	1950—1875
„Peknafta“ Naft. Sp. akc.	1700—1600	1800—1600
„Oikos“ T. A.	18000	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	6600	7100—6800
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	800	—
Fabr. przet. ch. w Trzebini	17000-16000	18000-18250
„Azot“ I—IV.	1650	1725—1675
„Agrochemia“	—	2600
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk.	5500	6450—6000
Fabr. cukru w Chodorowie	20500-19250	22000-21500
Cukrownia Chybie I.	39500-36000	44000-37000
A. Piasecki	4400—4200	4800
Fabr. porcel. w Ćmielowie	7750—7200	7950—7850
Elektr. w Sierszy I-IV	1500—1450	1600—1500
S. W. Niemojewski	2100—1950	2200—2100
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	600

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 20 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,350.000—9,300.000, frank złoty w kupnie 1,798.000, bony złote 1,350.000—1,400.000, pożyczka złota ———, milionówka ——— pożyczka dolarowa ———.

Czeki: Belgia tranz. 3221/4—320.400 Berlin tranz. —— Gdańsk tranz. ———, Holandya tranz. 3490—346.., Londyn tranz. 40,200.000—39,900.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 387500—384000, Praga tranz. 271150—266750, Szwajcarya tranzakcya 1620000—1610000 Wiedeń tranz. 132.10 Włochy tranz. 401.600.

Giełda wiedeńska

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1080, austr. renta koronowa 1000, renta lutowa 2000, węg. renta koronowa 7600, losy tureckie 598000, priorytety kolei południowej 352500, kolej południowa 135900.

Wiedeń, 20. 2 PAT. Akcye polskie. Lwów-Czerniowce 320.000, Silesia 63,000, Zieleniewski 350.000, gal. Karpaty 440.000, Galicya 3,900.000, Schodnica 1,070.000, Siersza 185.000, Iriag 255.000—258.000, bank małopol. 19.000, bank hipot. 20.000, Kompas 30.000, Goleszów 2,250.000, Browary 245.000, Lumen 55.900, nafta ska akc. 520.000, Mraznica 164.000—170.000, TPG 90.000.

Giełda berlińska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 20 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1566375 Buenos Aires 14264 5, Bruksela 147630, Chrystiania 554610 Kopenhaga 664385, Sztokholm 109.250, Helsingfors 105735 Włochy 181545 Londyn 18,054.750, Nowy York 4,189.500, Paryż 179550, Szwajcarya 728175, Hiszpania 532665, Japonia 1895250, Belgrad 57855, Rio de Janeiro 498755, Wiedeń 59351, Praga 121695, Budapeszt 147630, Sofia 31521.

Giełda zurychska.

Zurych, 20 lutego. Zamknięcie giełdy. Holandya 215 i pół, Nowy Jork 577 i trzy czwarte, Londyn 24'84, Paryż 23'95, Medyolan 24'80, Praga 16'75, Budapeszt 001'40, Bukareszt 310, Belgrad 7'30, Sofia 4'45, Wiedeń 00081 i jedna czwarta.

Giełda paryska.

Paryż. 20 lutego. Otwarcie giełdy. Londyn 103'80, Nowy Jork 24'17, Belgia 83'20, Hiszpania 307, Włochy 103'50, Szwajcarya 418, Dania 378, Holandya 898; Norwegia 317, Szwecya 630, Rumunia 1325.

Giełda londyńska.

Londyn, 20 lutego. Otwarcie giełdy. Nowy Jork 429'85, Francya 103'45, Belgia 124'62. Włochy 100'37, Szwajcarya 33'80 Portugalia 188, Holandya 1154, Dania 2712 i pół, Norwegia 32'47 i pół, Szwecya 1645, Helsingfors 171'25, Niemcy 19'500, Austrya 305'500, Praga 148'25, Ateny 406'50, Brazylia 581 i jedna ósma.

Marka polska w Zurychu.

Zurych. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Berlin 00125—00128 za 1 bilion.

Z kraju.

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ WE LWOWIE

Lwów. (Tel. wł.) Onegdaj odbyło się szóste Walne Zgromadzenie Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej, którego przebieg chlubnie świadczy o rozwoju szkolnictwa żydowskiego i zainteresowaniu społeczeństwa, w szczególności kół rodzicielskich. Po referacie dyr. dr Liliena, który w wyczerpujący sposób przedstawił genezę, cele i dotychczasowe rezultaty szkolnictwa, rozwinęła się kilkugodzinna miejscami ożywiona dyskusya, w której odzwierciedlały się poglądy rozmaitych kół społeczeństwa na istotę szkoły żydowskiej pod kątem widzenia hebraizacyi zakładów względnie wzmocnienia w nich ducha narodowego i religijnego. Po uchwaleniu zaufania i podziękowania Wydziałowi, kierownictwu i nauczycielstwu, dokonano wyboru nowego wydziału.

PROJEKT ZNIESIENIA OGRANICZEŃ ŻYDOWSKICH W POLSCE. Na czwartkowem posiedzeniu komisyi prawniczej będzie rozpatrywany wniosek „Koła Żydowskiego“ o zniesieniu ograniczeń żydowskich, które pozostały jeszcze z czasów ustawodawstwa rosyjskiego. Wniosek będzie referował poseł Hartglas.

„TUGBLATT“ SKONFISKOWANY. Onegdajszy numer lwowskiego „Tugblattu“ z datą 19 lutego został skonfiskowany z powodu artykułu „Legalizowane przestępstwo“.

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W dniu 24 lutego zjadą się do Warszawy delegaci oddziałów Związku Strzeleckiego z całego terytoryum Rzeczypospolitej.

Myślą przewodnią Zjazdu będzie oparcie prac Związku w możliwie najszerszych granicach o własne siły przez zwiększenie kadr instruktorskich, uzyskanie własnych boisk sportowych, stadionów i tp., oraz wydobycie własnych środków finansowych na uskutecznienie i rozszerzenie tych zamierzeń.

Zgłoszenia na Zjazd napływają w ogromnej ilości. Zjazd odbędzie się w sali Stowarzyszenia Handlowców w Warszawie przy ul. Siennej nr. 16.

UTWORZENIE WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO. Z najzupełniej miarodajnego źródła dowiaduje się „Dziennik Wileński“ że rząd opracował i składa sejmowi projekt przemianowania delegatury rządu w Wilnie na województwo wileńskie.

Równocześnie ze zmianą nazwy wprowadzona będzie pewna korektura granic pomiędzy ziemią wileńską a województwem nowogródzkiem podyktowana przedewszystkiem względami bezpieczeństwa. Chodzi tu o uregulowanie granic powiatu stołpeckiego i wileńskiego.

Sejm sprawą tą zajmie się niebawem.

PAT. MONOPOLIZUJE OGŁOSZENIA RZĄDOWE. Rada Ministrów przyznała PATowi prawo wyłącznego pośrednictwa publikowaniu płatnych ogłoszeń władz państwowych w pismach wychodzących na terenie Rzpltej z zastrzeżeniem utrzymania w mocy praw Monitora i Gazety Polskiej. Rada Ministrów zarządziła wobec tego, aby wszystkie władze państwowe zwracały się do PATa w Warszawie lub do oddziałów prowincyonalnych o pośrednictwo w zamieszczeniu ogłoszeń w pismach. Zyski płynące z pośrednictwa PATa przy ogłoszeniach władz państwowych będą pośrednio poważnym zasiłkiem dla skarbu państwa.

Ze świata.

DOKUMENTY PREZYDENTA WILSONA. Jak się dowiaduje „Chicago Tribune“, wdowa po prezydencie Wilsonie postanowiła nie ogłaszać narazie dokumentów i korespondencyi osobistej swego małżonka.

Pani Wilson zamierza, na podstawie tych papierów, napisać książkę o przebiegu rokowań pokojowych w Wersalu.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7